

Sygn. akt V ACa 589/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Karczyńska - Szumilas (spr.)
Sędziowie:	SA Anna Strugała SO del. Krzysztof Gajewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2019 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa I. G.

przeciwko A. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. akt I C 386/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Krzysztof Gajewski SSA Teresa Karczyńska-Szumilas SSA Anna Strugała

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 589/18

UZASADNIENIE

Powódka I. G. domagała się zasądzenia od pozwanego A. Z. kwoty 1.443.440,12 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 lipca 2015 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu żądania powódka wyjaśniła, że kwoty dochodzonej pozwem domaga się tytułem odszkodowania za niewykonanie, względnie rażąco nienależyte wykonanie przez pozwanego łączącej strony umowy, na mocy której pozwany miał wykonywać czynności służące zapewnieniu spełnienia niezbędnych wymagań dotyczących warunków gospodarowania gruntami w gospodarstwie

rolnym powódki. Powódka poniosła szkodę z tytułu przekazanych pozwanemu kwot przeznaczonych bezpośrednio na czynności związane z uprawą, tj. 375.377,27 zł i 115.524,91 zł oraz szkodę w wysokości 952.537,94 zł na którą składają się: kwota 709.886 zł z tytułu utraconych zysków w plonach, kwota 210.826,04 zł straty związanej z nałożoną na powódkę sankcją w postaci obniżenia przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. dopłat rolnych oraz kwota 30.951,90 zł straty z tytułu zmniejszenia dopłat rolnych w związku z zarzuconym powódce przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. nieuprawianiem 35 ha ziemi objętych umową.

Na rozprawie w dniu 7 czerwca 2018 r. powódka oświadczyła, że cofa pozew w zakresie żądania zapłaty utracone zyski związane z uprawą żyta co do kwoty 873.800 zł. Pozwany A. Z. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu. Pozwany wskazał, że strony zaczęły współpracować od 2007r.; umowa stron była umową pozorną, pozwany uprawiał pola powódki, nigdy nie przekazywał jej 20% wartości uzyskanych plonów, a powódka rozliczała się z nim pozostawiając mu cały uzyskany plon oraz przekazując 60 % dopłat Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W., nie dostarczała mu środków ochrony roślin, nawozów, materiału siewnego, czy paliwa, chyba że były to niewielkie ilości, których wartość potrącała pozwanemu przy dokonywaniu rozliczeń. W zakresie żądania dotyczącego zwrotu zaliczek pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z 13 czerwca 2018r. umorzył postępowanie co do kwoty 873.800 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz obciążył powódkę kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony współpracowały od około 2007 r. do 2012 r. Współpraca ta polegała na uprawie przez pozwanego własnym kosztem części pól posiadanych przez powódkę o areale 750 ha i zbiorze przez pozwanego ewentualnego plonu, celem uzyskiwania przez powódkę dopłat unijnych. Strony umówiły się, że za wykonywane przez pozwanego szeroko rozumiane prace agrotechniczne otrzyma on 60 % uzyskiwanych przez powódkę dopłat; strony nigdy nie rozliczały się według wartości plonów, a powódka nigdy nie domagała się od pozwanego ich przekazania. Powódce przyznane zostały w ramach systemów wsparcia bezpośredniego za rok 2011 kwoty 531.925,60 zł (jednolita płatność obszarowa) i 199.814,95 zł (uzupełniająca płatność obszarowa), łącznie 731.740,55 zł. Taka też kwota stanowiła podstawę rozliczeń stron, przy czym w rozliczeniach od kwoty wyliczonej (60% z 731.740,55 zł) odjęte zostały kwoty przelewów załączonych przez powódkę do pozwu dokonanych 14.02. (...) i 05.03.2012 r. Pomiędzy stronami nie doszło do rozliczeń z tytułu umowy zawartej w 2012 r. Dnia 28 maja 2013 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. wydała decyzję, w której pomniejszono płatności przyznane na rzecz powódki z uwagi na stwierdzone nieprawidłowości – różnice pomiędzy zadeklarowaną, a rzeczywistą powierzchnią upraw, przy czym powierzchnia upraw zadeklarowana przez powódkę każdorazowo przekraczała 750 ha. Oceniając zasadność powództwa Sąd Okręgowy stwierdził, że co do zaliczek na obróbkę pól pozwany podniósł zarzut przedawnienia znajdujący oparcie w art. 751 pkt 1 k.c., albowiem zaliczki przekazane zostały odpowiednio 14.02.2012 r. oraz 5.03.2012 r., a pozew złożono 9.11.2016 r. Sąd Okręgowy, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie miał wątpliwości, że strony nie wykonywały zawartej umowy w sposób, jaki ustaliły na piśmie. Sąd Okręgowy wskazał, że między treścią pozwu, a przedłożonymi na jego poparcie dowodami, oświadczeniami, twierdzeniami oraz przesłuchaniem powódki zachodziły tak istotne różnice i wzajemne sprzeczności, że wedle rozsądnej życiowej oceny nie można było podzielić stanowiska powódki prezentowanego w sprawie. Rozbieżności te dotyczyły m.in. takich istotnych w kontekście żądania powódki kwestii jak ilość ziarna do zasiewu przekazanego przez powódkę pozwanemu (inne wielkości podane są w umowie, inne natomiast w przedstawianych przez powódkę dowodach zakupu), arealu jaki miał zostać oddany pozwanemu do uprawiania, arealu jaki miał nie zostać czy w sposób nienależyty został przez pozwanego obsiany; rozbieżności tych powódka sama nie była w stanie logicznie wytłumaczyć. Pozwany zaś konsekwentnie i spójnie prezentował wersję o pozorności umowy i rozliczaniem się przez strony dopłatami, opierając się w tym zakresie na treści załączonych notatek z rozliczeń, sporządzonych przez powódkę. Twierdzenia te zgodne były z zeznaniami słuchanych w sprawie świadków, którzy spontanicznie twierdzili, iż powódka i pozwani umówili się na rozliczanie dopłatami. Twierdzenia pozwanego co do tego, że notatki zawierają rozliczenie stron według dopłat potwierdzają decyzje Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. wysokością przyznawanych powódce dopłat i kwoty przelewów dokonywanych przez powódkę na rzecz pozwanego, przy czym powódka, twierdząc, że są to jej prywatne notatki (lub jej męża), mające służyć temu, by wiedziała, na co dopłaty przeznaczyła, nie była w

stanie wyjaśnić ich zgodności w tym zakresie. Zgodność ta, co zaznaczył Sąd I instancji, nie mogła być wcześniej znana pozwanemu, gdyż nie miał on dostępu do decyzji Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. skierowanych do powódki, a same zapiski nie mogły zostać przez niego „dopasowane”, gdyż złożone zostały wcześniej niż decyzje. Co istotne, powódka nie przedstawiła przeciwdowodu, który pozwałby na ustalenie, że strony rozliczały się nie dopłatami a plonami, a co więcej potwierdziła ona, że od początku współpracy stron nigdy nie doszło do jakiegokolwiek podziału plonów, zawsze całość plonów zabierał pozwany. Nie potrafiła przy tym logicznie wyjaśnić dlaczego w takim razie zawierała z pozwanym kolejne umowy w kolejnych latach, a już zupełnie niezrozumiałe było w tym kontekście wypłacanie pozwanemu jakichkolwiek kwot przez powódkę. Powódka w roku 2010 wypłaciła pozwanemu łącznie 299.648,16 zł, w roku 2011 r. – 390.000 zł, a w roku 2012 - 383.488,27 zł., nie potrafiąc wskazać powodów tych wypłat. Nie wynikały one też w żaden sposób z zapisów pisemnych umów łączących strony, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i zdrowego rozsądku byłoby zatem przyjęcie, że powódka wpłacała co roku pozwanemu tak znaczne kwoty, pomimo, że zgodnie z umową to on winien wypłacać jej pieniądze lub udostępniać 20 % plonów. Wskazując na treść z art. 83 § 1 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że strony zawarły ważną umowę na piśmie, w której określiły bezsporny zakres areалу i wykonywanych na nim prac, jednak zapisy dotyczące sposobu rozliczeń za wykonane prace były pozorne, albowiem strony nie miały się rozliczać podziałem plonów, a podziałem dopłat, co wprost wynikało z zeznań świadków, zeznań pozwanego i z zapisków. Wobec powyższej okoliczności, nie miały żadnej podstawy żądania powódki zapłaty przez pozwanego równowartości 20% zebranych w 2012 r. plonów, zatem bezprzedmiotowe było postępowanie dowodowe, które wartość tych plonów miałyby wykazać. Jako niezasadne Sąd Okręgowy ocenił także żądanie odszkodowawcze powódki związane ze zmniejszeniem dopłat z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. wobec nieobsiania przez pozwanego części areálu. Zgodnie bowiem z treścią łączącej strony umowy (której w tym zakresie nikt nie kwestionował) areal pól, na którym pozwany miał wykonywać prace wynosił 750 ha. Z załączonej natomiast przez powódkę decyzji o zmniejszeniu dopłat wynika, że powódka deklarowała we wnioskach 825,91 ha, a stwierdzono 797,17 ha, zaś w zakresie płatności uzupełniającej powierzchnia deklarowana wynosiła 771,90 ha a stwierdzona – 743,98 ha. Biorąc pod uwagę, że według twierdzeń powódki była ona w tym czasie w posiadaniu ok. 903 ha nie sposób na podstawie samej decyzji stwierdzić, że to na areale obsiewanym przez pozwanego wystąpiły braki, zaś powódka nie zaoferowała w tym zakresie żadnego dowodu. Wobec powyższych okoliczności Sąd Okręgowy oddalił powództwo, zaś o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w S. wywiodła powódka zaskarżając go w zakresie oddalającym powództwo oraz rozstrzygającym o kosztach postępowania i zarzucając:

1. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez:

- bezzasadne oddalenie wniosków o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków i dokumentów, w tym operatu szacunkowego W. K. z 25.09. 2017r.,

- bezpodstawne uznanie, że kwoty które skarżąca przekazała pozwanemu 14. 02. 2012r. i 5.03.2012 r. (razem 375.377,27 zł) stanowiły zaliczkę i tylko z tego powodu uznanie roszczenia w tym zakresie za przedawnione;

2. sprzeczność ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób:

- niewszzechstronny, w oparciu jedynie o przesłuchanie pozwanego, choć było ono sprzeczne z tym, co zeznał on we wcześniejszych sprawach i pominięcie jej przesłuchania jako niewiarygodnego tylko na podstawie oceny jej osoby i jej stanu emocjonalnego podczas rozpraw,

- sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego w odniesieniu do tzw. „notatek”, które nie spełniają wymogów uznania ich za dowody, a na których Sąd I instancji w dużej części oparł swój wyrok,

- sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oparty tylko na jej postawie i emocjach (stresie, strachu i nerwach) na rozprawach.

Skarżąca domagała się zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa, zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu apelacji skarżąca podkreśliła, że pozwany przesłuchiwany na Policji zeznał, że umowa była wykonywana i została przez niego zrealizowana. W ocenie skarżącej Sąd I instancji sprzyjał pozwanemu, akceptował bezkrytycznie wszelkie jego uwagi i wypowiedzi, a jednocześnie większość okoliczności, na które wskazywała skarżąca, wydawała się Sądowi I instancji dziwna, niezrozumiała, wątpliwa, a wypowiedzi skarżącej towarzyszyły pytania zadawane w taki sposób, że miała ona podstawy czuć się tak, jakby sprawa była jakąś „nagonką na nią”, a nie procesem o sprawiedliwość.

Wniosek dowodowy o uzyskanie od pozwanego jego dokumentów rozliczeniowych związanych ze zbiorem określonych upraw i ich składowaniem oraz zbyciem nie doczekał się żadnego zainteresowania ze strony Sądu I instancji, co więcej Sąd I instancji wskazał, że się nie dziwi temu, że pozwany nie chce tych dokumentów ujawniać, pomimo tego, że dokumenty te mogłyby potwierdzić, że pozwany zbierał jednak plony, z których, zgodnie z umową winien się rozliczyć ze skarżącą.

Skarżąca wyjaśniła także, że nie wzywała pozwanego do rozliczenia się z nią, gdyż groził on jej, za co został skazany, a co rzutowało na jej obawę, czy pozwany gróźb nie spełni, jeżeli będzie ona oczekiwać rozliczenia. Wskazała skarżąca, że żałuje, że nie złożyła wniosku o wyłączenie sędziego, jednak liczyła na to że Sąd I instancji będzie sprawiedliwy, dokona określonej refleksji i „przejrzy na oczy”. Podkreśliła skarżąca, że nie mogła złożyć wniosku o dopuszczenie dowodu z operatu szacunkowego W. K. z dnia 25 września 2017r. wcześniej niż dokument ten powstał. W ocenie skarżącej Sąd Okręgowy błędnie uznał, że pieniądze, które przelała na konto bankowe pozwanego 14.02.2012r. i 5.03.2012r. były zaliczką na poczet przyszłego wynagrodzenia i tym samym uległy przedawnieniu, albowiem z umowy stron nie wynikał żaden obowiązek zaliczkowania pozwanego, a wskazane kwoty były pożyczką udzieloną przez nią pozwanemu. Nieprawidłowo Sąd Okręgowy oparł swój wyrok także na tzw. „notatkach”, które nie powinny być uznane za dowód; w swej treści nie zawierają one zgodnych oświadczeń woli stron i nie pozwalają wystarczająco precyzyjnie określić co dokładnie było ich przedmiotem, zaś zgodnie z § 6 umowy stron wszelkie zmiany przedmiotu umowy miały być dokonywane pod rygorem nieważności w formie pisemnej.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, wskazując na niezasadność wywiedzionego środka zaskarżenia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna. Sąd Okręgowy ustalił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sporu, przy czym ustalenia te mają oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, ocenionym zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów. Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia stanu faktycznego Sąd I instancji w pełni podziela i uznaje za własne, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów skarżącej dotyczących oceny dokonanej przez Sąd I instancji dowodów zgromadzonych w sprawie i poczynionych na ich podstawie ustaleń stanu faktycznego wyjaśnić trzeba, że wbrew jej twierdzeniom Sąd Okręgowy jedno z najistotniejszych ustaleń rozstrzygnięcia sporu poczynił nie tylko na podstawie przesłuchania pozwanego, czy też braku logicznego i zgodnego ze stanowiskiem skarżącej wyjaśnienia przez nią stwierdzonych okoliczności. Na rozliczanie się stron dopłatami uzyskiwanymi przez powódkę z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W., a nie osiąganymi przez pozwanego plonami wskazywali również świadkowie E. G., U. Z. i P. S.. Jednocześnie zasadnie Sąd I instancji ocenił stanowisko pozwanego zajęte w postępowaniu oraz treść jego przesłuchania jako spójne i konsekwentne; w istocie z kopii protokołu przesłuchania pozwanego jako świadka wykroczenia w sprawie Ds.(...) w C. wynika, że pozwany wskazał, że „to co było zwarte w umowie, to zostało wykonane”, jednak nie wyjaśnił, w jaki sposób strony umowy dokonywały rozliczeń oraz stwierdził, że powódka nie zapłaciła mu za prace u niej

wykonane, podczas gdy pisemna umowa pomiędzy stronami przewidywała jedynie rzeczową formę wynagrodzenia pozwanego. Zgodnie z art. 77⁽³⁾k.c. dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jego treścią, zatem notatki złożone przez pozwanego zawarte na kartach 139 -144 pozostawały dokumentami. Rację ma skarżąca, że ich treść nie wskazuje na zgodne oświadczenia woli stron postępowania, jednakże Sąd Okręgowy nie doszedł do przekonania, że w ich treści doszło do zmiany umowy stron; Sąd I instancji prawidłowo ocenił znaczenie tych dokumentów w zakresie, w jakim umowa stron pozostawała pozorna, a zatem dla ustalenia, w jaki sposób strony rozliczały się w związku z zawartą umową, zaś Sąd Apelacyjny ustalenia te w pełni podziela i uznaje za własne, zatem również nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. Nie można również uznać, aby ocena tego dowodu została przez Sąd Okręgowy dokonana w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego; skarżąca formułując taki zarzut w istocie nie wskazała na żadne argumenty, które mogłyby taką oceną uzasadniać. Z kopii wyroku Sądu Rejonowego w C. w sprawie sygn. akt II K (...) z dnia 7 listopada 2016r. wynika, że pozwany został skazany za wypowiedzenie groźby popełnienia zniszczenia mienia powódki przez spalenie słomy, jednakże czyn ten miał miejsce 4 września 2012r., zatem nie może stanowić racjonalnego uzasadnienia braku wcześniejszego żądania przez powódkę stosownego rozliczenia się przez pozwanego; powódka nie wykazała zaś, by przed zakończeniem współpracy stron miała jakiegokolwiek podstawy, aby obawiać się pozwanego. Wnioski dowodowe powódki o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków oraz z opinii biegłego i informacji różnych instytucji zostały oddalone przez Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 7 czerwca 2018r., zaś powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosiła stosownego zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., zatem zgodnie ze wskazanym przepisem nie przysługuje jej prawo powołania się na ewentualne uchybienie w tym zakresie w apelacji. Powyższe uniemożliwia dokonanie merytorycznej oceny zasadności zarzutów podniesionych przez skarżącą dotyczących oddalenia jej wniosków dowodowych. Wskazać także trzeba, że dokumenty rozliczeniowe posiadane, według skarżącej, przez pozwanego dotyczyć miały zbiorów przez niego określonych upraw, ich składowania oraz zbycia i posłużyć miały wykazaniu, że pozwany uzyskiwał plony, z których, zgodnie z umową winien się rozliczyć ze skarżącą. W sytuacji zasadnego uznania przez Sąd I instancji, że sposób rozliczenia stron odbiegał jednak od ustalonego w umowie i nie był związany z ilością zbieranych przez pozwanego plonów, okoliczności, do których wykazania zmierzała pozwana, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu. W treści pozwu skarżąca w sposób nie budzący wątpliwości wskazała, że kwota 375.377,27 zł, którą skarżąca przekazała pozwanemu 14. 02. 2012r. i 5.03.2012r. miała być przeznaczona na zakup nasion i środków uprawy roślin, zatem zgodnie z art. 743 w zw. z art. 750 k.c. pozostawała zaliczką, zaś roszczenie z tytułu jej udzielenia przedawnia się z upływem 2 – letniego terminu wskazanego art. 751 § 1 k.c. W tych okolicznościach nie może zasługiwać na uwzględnienie twierdzenie skarżącej, że kwoty to stanowiły pożyczkę; okoliczność, że pozwana udzieliła powodowi pożyczki nie została przez skarżącą, obciążoną ciężarem dowodzenia stosownie do art. 6 k.c., wykazana. Odnosząc się do zarzut skarżącej odnośnie braku bezstronności Sądu I instancji należy wskazać, że pomijając fakt, że była ona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, niewątpliwie miała ona świadomość co do możliwości złożenia wniosku o wyłączenie sędziego, skoro w treści uzasadnienia apelacji wskazała ona na fakt, że taką możliwość rozważała. Wydaje się również, że powódka braku bezstronności sędziego upatruje przede wszystkim w okoliczności podjęcia przez Sąd I instancji niesatysfakcjonującego jej orzeczenia, skoro wniosku o wyłączenie sędziego w toku postępowania jednak nie złożyła i dopiero treść orzeczenia przekonała jej o zasadności stawianych obecnie zarzutów w tym zakresie. Wobec powyższych okoliczności apelacja podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c., zaś o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3, 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.) .